

2 maja – Dzień Polonii i Polaków za Granicą 3 maja – Dzień Konstytucji Trzeciego Maja

**Telewizyjne wystąpienie marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza
z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą - 30 kwietnia 2007 r.**

Szanowni Państwo,
Drodzy Rodacy.

Zbliża się 2 Maja - Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Jest to święto blisko 17 milionów Polaków rozsiansych po całym świecie. Chciałbym, aby ten Dzień utrwalił Wasze związki z Macierzą, by w sercu każdego z nas - niezależnie od tego, pod jaką szerokością geograficzną żyjemy - znalazło się miejsce dla Ojczyzny.

W przeszłości - z różnych powodów, z obawą, ale i nadzieją moi rodacy opuszczali kraj. Świadomość kim się jest i skąd się pochodzi - pomagała im przetrwać trudne chwile. Dawała poczucie wartości i pozwalała się spełnić. Zobowiązywała nie tylko do zachowania polskiej kultury i szerzenia wiedzy o naszym kraju poza granicami, ale także do działania. Bo jak pisał Piotr Skarga «Kto ojczyźnie służy, sam sobie służy».

Polacy - którzy na skutek dziejowej zawieruchy - nie z własnej woli znaleźli się poza granicami kraju, a także Ci, którzy dobrowolnie opuścili Ojczyznę szukając lepszego życia - potrafili zachować tożsamość narodową, język ojczysty, tradycje i kulturę. Albowiem Ojczyzna to rodzaj przestrzeni duchowej, w której jesteśmy, bez względu na to, gdzie przebywamy. Mam nadzieję, że młodzi ludzie, którzy obecnie korzystają z wolności, o którą tak długo i dramatycznie walczyli Polacy, będą umieli skorzystać z szansy, jakiej nie mieli ich ojcowie. Wyjazdy młodych ludzi, to cena jaką płacimy za to, że tej wolności przez dziesięciolecia nam brakowało. Wszystkim - którzy w ostatnich latach w poszukiwaniu pracy wyjechali do państw Unii Europejskiej i wielkim wysiłkiem poprawiają swój byt,



równocześnie budując pozytywny wizerunek Polaka i Polski - składam wyrazy szacunku i uznania. Mam nadzieję, że wrócą do Ojczyzny, by jej służyć doświadczeniem i zaradnością. Wzmocnieniu więzi z Macierzą służyć będzie zaplanowany na jesień bieżącego roku III Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy. To - najważniejsze forum organizacji polonijnych z całego świata - określi na najbliższe lata wzajemne relacje pomiędzy Polonią a demokratyczną i suwerenną Polską.

W numerze m.in.:

- Na temat Karty Polaka
- Polscy studenci ze Wschodu u premiera
- Pozytywne skutki członkostwa w UE
- Na dobrej drodze
- Polska i Ukraina gospodarzem Euro 2012
- Henryk Sienkiewicz (1846 - 1916)
- Żeby Polska była Polską
- Dzień Matki
- Czerwone maki na Monte Cassino
- Pierogi

Szanowni Państwo,

Polska nie zapomina o swoich bohaterach skazanych na tułaczkę. Senat Rzeczypospolitej Polskiej rok 2007 ogłosił Rokiem Generała Władysława Andersa. Chcemy w ten sposób przybliżyć młodemu pokoleniu Polaków postać owianego żołnierską sławą dowódcy Drugiego Korpusu, Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych, ale także oddać hołd wszystkim żołnierzom, dla których jedyną szansą opuszczenia nieludzkiej ziemi było wstąpienie do polskiej armii. Za bohaterstwo zostali skazani na przymusową emigrację i rozłąkę. Generał jest symbolem chwały żołnierza walczącego nieugięcie o wolność i niezawisłość Rzeczypospolitej. Jest symbolem niezłomnej postawy Polaków na obczyźnie, ich tragizmu oraz wierności ideałom, o które walczył Naród Polski.

Rodacy,

Senat kontynuując swoje dzieło z okresu II Rzeczypospolitej sprawuje patronat nad Polonią i Polakami za granicą. Patronat ten ma również swój wymiar materialny. Korzystając z prawa do inicjatywy ustawodawczej podjął prace nad ustawą regulującą zasady opieki Senatu nad Polonią i Polakami za Granicą.

W tym roku Senat na opiekę nad Polonią przeznaczy 75 mln zł, czyli prawie o połowę więcej niż w ubiegłym roku. To dużo, ale nie wystarczy, by spełnić oczekiwania wszystkich organizacji. Dlatego - jak co roku - staramy się pomagać w realizacji najlepszych projektów. Priorytetem pozostaje wspieranie polskiej mniejszości na Białorusi. Trudno jest się nam pogodzić z faktem, że nasi rodacy, którzy żyją tak blisko nas - nie cieszą się taką wolnością jak my. Nie możemy ich pozostawić bez wsparcia duchowego i materialnego.

Drugim niezwykle istotnym zadaniem jest wspieranie oświaty polonijnej. Inwestycja w naukę dzieci i młodzieży zwróci się wielokrotnie. Wykształceni ludzie, również Ci, którzy pozostaną na obczyźnie tworzą wizerunek naszego kraju. Każdy Polak, który cieszy się szacunkiem w obcym kraju buduje prestiż naszej Ojczyzny.

Szanowni Państwo,

Z okazji Dnia Polonii i zbliżającego się święta Konstytucji 3 Maja w imieniu Senatu i własnym - moim rodakom mieszkającym poza granicami Polski - życzę wszystkiego najlepszego, sukcesów w pracy, w życiu osobistym i wiele radości każdego dnia.

30 kwietnia 2007 r.

3 Maja Święto Konstytucji

Konstytucja 3 Maja została uchwalona przez Sejm Wielki w maju 1791 roku i była to pierwsza w Europie a druga na świecie (po amerykańskiej) uchwalona konstytucja. Dzień ten został uznany świętem już 5 maja 1971 roku. Ponownie, po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, 3 maja został uznany za święto państwowe na mocy uchwały Sejmu z dnia 29 kwietnia 1919 roku. Od 1946 roku świętowanie tego dnia było zakazane przez władze aż do roku 1990 kiedy to, 6 kwietnia, Sejm ponownie przywrócił to święto.

Historia

W XVIIw, po latach świetności Państwa Polskiego, Rzeczpospolita chyli się ku upadkowi. W 1767 roku tzw. Sejm Repniewski podejmuje uchwały, których gwarantem staje się caryca Rosji Katarzyna II. Od tego czasu Polska staje się silnie zależna od sąsiada. Doprowadza to do kryzysu państwowości m.in wojny domowej wywołanej przez konfederatów barskich niegodzących się na protektorat Rosji, porwania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego a w końcu, w 1772 roku, do I. rozbioru Polski.

Konieczność ratowania świetności Rzeczypospolitej była nieunikniona. Przeprowadzono reformy gospodarcze, monetarne, kulturalne, częściowo zniesiono pańszczyznę, wprowadzono cło generalne, zakładano wiele fabryk, manufaktur i kompanii handlowych. W 1788 roku, za zgodą Rosji, powołany został tzw. Sejm Wielki był to początek reformy ustrojowej, której ukoronowaniem miała być Konstytucja 3 Maja.

3 Maja 1791 roku ok. godziny 11 Sejm Wielki rozpoczął obrady aby po siedmiu godzinach ogłosić drugą na świecie konstytucję. Termin obrad był o tyle korzystny, że część posłów opozycji wypoczywała jeszcze po świętach. Zdecydowano się, mimo protestów, zignorować konieczność głosowania przez ponad połowę posłów oraz konieczność wcześniejszego ogłoszenia projektu ustawy. Dzięki tym, niewątpliwie nie do końca zgodnym z prawem, zabiegom o godzinie 18 udało się uchwalić i podpisać 3 majową Ustawę Rządową.

Postanowienia Konstytucji 3 Maja

Religia

· Religia katolicka została utrzymana jako religia panująca a przejście na inne wyznanie miało być karane. Jednak zagwarantowano wolność wyznawcom innych religii i obrządków.

Szlachta ziemianie

· Potwierdzono prawa szlachty.
· Zagwarantowano prawa własności, bezpieczeństwa, wolności.
· Zobowiązano szlachtę do obrony Konstytucji i Rzeczypospolitej

Mieszczanie

· Zapewniono nietykalność osobistą (niemożliwość skazania bez wyroku sądowego).

Chłopi włościanie

· Chłopów otoczono opieką prawa i państwa.
· Zapewniono wolność osiedlania się i poruszania po kraju i za jego granice.

Rząd, czyli oznaczenie władz publicznych

· Wprowadzono trójpodział władzy.
· Rzeczpospolitą ogłoszono monarchią konstytucyjną.

Sejm

· Podzielono na dwie izby (poselską i senatorską) z kadencją 2 letnią.

· Zniesiono liberum weto konfederacji i wolną elekcję
· Posłowie i senatorowie mieli być gotowi do obrad w każdej chwili (tzw. Sejm Gotowy)
· Ustanowiono Sejm Konstytucyjny zwoływany co 25 lat mogący zmienić konstytucję.

Król i rząd

· Władza królewska miała być dziedziczna.
· W skład Straży Praw (rządu) wchodził król i pięciu ministrów.
· Ministrów powoływał król lecz zwolnić ich mógł jedynie Sejm.
· Król został głową Straży Praw.
· Król nie był odpowiedzialny prawnie ani konstytucyjnie ale jego decyzje wymagały akceptacji ministrów.

Wiadomości z Polski

Na temat Polaków za Granicą

Jak poinformował na posiedzeniu senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą doradca premiera ds. Polonii i Polaków Michał Dworczyk zbliża się już zakończenie konsultacji międzyresortowych dotyczących Karty Polaka.

Projekt ustawy o obywatelstwie dopuszcza m.in. podwójne obywatelstwo, a nawet - jak powiedział Dworczyk - „wielość obywatelstw”, a także reguluje zasady, na jakich ma być przywracane obywatelstwo polskie tym, którzy utracili je przed rokiem 1989.

Projekt ustawy o ustalaniu polskiego pochodzenia oraz o Karcie Polaka określa, kto może być uznany za osobę polskiego pochodzenia. Może to być osoba, której jedno z rodziców, dziadków lub dwoje pradziadków było narodowości polskiej, a która zna język polski, co najmniej w stopniu biernym. Może to być też osoba walcząca o niepodległą Polskę lub działająca w organizacjach polonijnych, co najmniej pięć lat.

Osoby posiadające Kartę Polaka mogłyby osiedlać się w Polsce i wielokrotnie przekraczać granicę Polski. Miałyby także dostęp do wszystkich poziomów oświaty na takich warunkach, jak Polacy w kraju. Polacy zza wschodniej granicy mieliby także bezpłatny wstęp do muzeów, a dzieci i młodzież do 18. roku życia prawo do 37 proc. zniżki na przejazdy koleją.

Według wstępnych warunków wprowadzenie Karty Polaka kosztowałoby około 60 mln zł rocznie.

Planowane są także zmiany w ordynacji wyborczej i zmiany w głosowaniu przy wyborze prezydenta RP. Polacy za granicą - jak wynika z projektu - będą mogli głosować korespondencyjnie. Nie będzie także wymogu rejestracji wyborców przed każdymi wyborami. Ponadto przewidziano wprowadzenie zagranicznych okręgów wyborczych (obecnie Polacy za granicą głosują na kandydatów gminy Warszawa-Centrum).

Projekt pakietu opracował Międzyresortowy Zespół ds. Polonii i Polaków za Granicą.

Senatorowie dyskutowali także nad projektem ustawy o opiece Senatu nad Polską i Polakami. Reguluje ona m.in. różne aspekty finansowania zadań związanych z opieką nad Polską. W roku 2006 na finansowanie zadań polonijnych Senat przeznaczy 51,3 mln zł; z tego blisko 35 mln na finansowanie m.in. kursów języka polskiego, stypendiów, festiwali kultury, a ponad 16 mln na budowy i modernizację szkół, sal gimnastycznych, domów kultury i kościołów.

Za granicą żyje 17 mln Polaków. Najliczniejszym skupiskiem emigracji polskiej są Stany Zjednoczone; mieszka tam - jak szacują polskie placówki konsularno-dyplomatyczne - ponad 10 mln Polaków. Ponadto duże ośrodki polonijne znajdują się w Brazylii, Kanadzie, Niemczech i we Francji. Za wschodnią granicą najwięcej Polaków mieszka na Ukrainie (około 1 mln), na Białorusi, w Rosji i na Litwie.

(PAP)

Polscy studenci ze Wschodu u premiera

Na spotkaniu, które odbyło się w Warszawie 10 października br zwracając się do polonijnych studentów premier Jarosław Kaczyński wyraził nadzieję, że zdobyte w Polsce wykształcenie pozwoli im zrealizować ich plany po powrocie do miejsc zamieszkania. «Jesteście Polakami, studiujecie w Polsce, ale przybyliście tutaj z daleka, czasem nawet z bardzo daleka, i macie kiedyś do tych miejsc, w których mieszkacie na stałe, powrócić» - powiedział J. Kaczyński. Dodał, że więź mieszkających za granicą Polaków z ojczyzną i ich dobre wykształcenie leży nie tylko w interesie ich samych, ale także w interesie Polski. «Chcemy, żebyście potrafili przebijać się, iść do góry albo robić karierę w tych krajach, w których przyszło wam żyć» - zaznaczył premier. Jako

przykład takiej kariery podał obecnego wiceministra spraw zagranicznych w rządzie Republiki Litewskiej, Jaroslava Neverovicia, który, jak powiedział premier, ukończył studia w Polsce. W imieniu studentów rządowi polskiemu podziękowała studentka politologii z Białorusi, Elwira Kuczyńska. Szczególne podziękowania złożyła w imieniu studentów z Białorusi, którzy zostali wyrzuceni z uczelni w swoim kraju, a w Polsce mają szansę studiować. Jak powiedziała dziennikarzom, ona sama marzyła o studiach w Polsce.

„Przyjechałam studiować do Polski, bo mam nadzieję, że w przyszłości pomoże mi to w zrobieniu czegoś dla Białorusi” - powiedziała.

(PAP)

Polska w UE**Walentyna Melnyk: „Widziałam w Polsce pozytywne skutki członkostwa w UE”**

W społeczeństwie Ukrainy coraz bardziej rozpalają się emocje wywołane sprzecznościami w poglądach i wypowiedziach znanych polityków na temat NATO i Unii Europejskiej. Zaproponowaliśmy wypowiedzieć się na ten temat osobie mało znanej – pedagogowi szkolnemu, przewodniczącej Rady Deputowanych z miasteczka Kułykiwka na Czernihowszczyźnie, pani Walentynie Melnyk.

Pani Walentyno! Niedawno odwiedziła Pani Estonię i Polskę. Z czym powiązana była ta podróż i jakie wrażenie na Pani sprawiła?

Do Estonii wyjechałam na czele grupy pięciu uczniów z naszego rejonu, zaproszonych do udziału w międzynarodowej konferencji naukowej, poświęconej problemom wdrażania technologii informacyjnych pt. „Wirtualny świat wokół nas”.

Obok uprzejmych gospodarzy konferencji – Estończyków, wzięli w niej udział uczniowie z Niemiec, Rosji, innych krajów – od dawna i stabilnie przodujących w dziedzinie opanowania techniki komputerowej.

I tu raptem – my!

Konferencja toczyła się w języku angielskim i, mimo że nikt tego nie oczekiwał, nasze dzieci – z „jakieś tam (jak ktoś skomentował) zaściankowej Kułykiwki” wystąpiły najlepiej.

Uczniowie z Niemiec byli mile zdziwieni i wprost zachwyceni angielszczyzną naszych uczniów. Następnego dnia zaprosili nas do swego kraju, gdzie podczas ferii zimowych i kolonii letnich odbywają się również warsztaty z technologii informacyjnych.

Miasteczko Kułykiwka nie tylko za granicą, ale również u nas, na Ukraini, e jest mało znane. Skąd taki sukces? Czy zdecydował o nim szczęśliwy przypadek?

Ależ nie! Jest to logiczny wynik naszej pracy. Jak wiadomo, pod leżący kamień nawet woda nie płynie, a i szczęśliwy los na loterii też trzeba uprzednio kupić.

W ciągu prawie czterech lat dążyliśmy do postawionego celu i teraz już mamy umowy o współpracy z odpowiednimi zainteresowanymi strukturami trzech krajów...

Proszę powiedzieć, co to znaczy „dążyliśmy”? Co konkretnie czyniliście?

Tu muszę z wdzięcznością powiedzieć o naprawdę olbrzymiej pracy, wykonanej przez deputowanego Rady Najwyższej Ukrainy Witalija Korża, który pochodzi z naszego rejonu. Pan Witalij postawił sobie za cel, nie

czekając na decyzje władz i odpowiednie finansowanie ze strony państwa, skomputeryzować i włączyć do sieci internetowej cały nasz rejon kułykowski. Trudno sobie coś podobnego nawet wyobrazić! Teraz już dużo zrobiono dla osiągnięcia postawionego celu.

Na przykład?..

Na przykład, nie każda szkoła, nawet w wielkim mieście obwodowym na Ukrainie, może się poszczycić

taką wielką pracownią, bogato wyposażoną we współczesny sprzęt komputerowy i podłączoną do Internetu, jaką pan Witalij Korż własnym kosztem urządził w szkole wsi Drozdówka. Dziś Drozdówka jest już znana nawet w Stanach Zjednoczonych, a nasze centralne miasteczko rejonu – Kułykiwka – posiada własną stronę internetową. Nie tylko dorośli, ale również dzieci wyszły w świat i świat już wie wiele dobrego o naszych dzieciach.

Nie bez udziału pana Korża udało nam się przybliżyć do rozmaitych możliwości, jakie proponują struktury i pozapaństwowe fundacje Unii Europejskiej. Teraz właśnie zakończyliśmy przygotowywanie kilku propozycji na

otrzymanie grantów oraz opracowaliśmy kilka projektów zaangażowania inwestycji w celu rozwiązania problemów medycyny, oświaty i branży turystycznej w naszym rejonie.

Jeszcze mało kto w Radach Rejonowych Ukrainy operuje takimi pojęciami i kategoriami, jak granty, fundusze pozapaństwowe, europejskie projekty inwestycyjne, etc. Skąd Pani zna tę terminologię? Przecież jest Pani pedagogiem, a nie ekonomistą?

Jako przewodnicząca Rady Deputowanych rejonu, oczywiście jestem zainteresowana wykorzystaniem wszystkich możliwości na rzecz naszego rozwoju tu, na Ukrainie, w strefie lokalnej w miejscu swojego zamieszkania.

Niedawno wróciłam z Polski, gdzie uczestniczyłam w szkoleniu w formacie: „Szkoła samorządu lokalnego”. Najpierw pobieraliśmy naukę w Warszawie, a potem pięć



naszych grup pracowało w różnych miejscowościach Polski.

Ja miałem możliwość pracować w Dębicy. Nawiązałam bardzo dobre znajomości z burmistrzem, starostami powiatów, pracowałam w gminach. Między innymi studiowałam system oświatowy tamtego regionu.

Co ciekawego, jako pedagog, odkryła Pani w Polsce dla ewentualnego wdrożenia na Ukrainie?

Ciekawie, na przykład, że na 19 miasteczek i wsi mają oni tylko jedną szkołę średnią. Podczas gdy u nas na 17 szkół rejonu mamy aż 14 szkół średnich. Tak więc, to polskie doświadczenie jest dla nas dobrym drogowskazem: może warto pozostawić w rejonie jedną, dwie szkoły średnie, wzmocnić je kadrowo i materialnie poprzez koncentrację środków i zasobów, a podstawowe ogniwo oświaty przyłączyć do przedszkola.

Oprócz tego, w Polsce obowiązuje taka zasada: jeżeli konkretna szkoła zaoszczędziła pewną sumę z przydzielonej jej kwoty pieniędzy, oszczędności te pozostają do dyspozycji szkoły. Wtedy działalność oszczędnościowa ma sens i pobudza do poszukiwań rezerw i nowych rozwiązań, czemu można też nauczać dzieci.

Jeżeli porównać możliwości dyrektora szkoły w Polsce i na Ukrainie, to jakie nasuwają się Pani wnioski?

W Polsce dyrektor szkoły ma oczywiście o wiele więcej praw i możliwości. U nas natomiast do teraz zachowano kierowniczą rolę rejonowego zarządu oświaty, a szczególnie, gdy dotyczy to spraw finansowych.

A na czym polegają zasadnicze różnice w sposobie finansowania działalności szkół?

Zasadnicze podejścia różnią się zasadniczo. Na przykład, my, na Ukrainie, zmuszeni jesteśmy angażować finansowo rodziców, aby szkoły mogły normalnie funkcjonować. Natomiast polskie szkoły otrzymują dodatkowe przydziały z Unii Europejskiej na wykonanie rozmaitych projektów – ekologicznych, gospodarczych, oświatowych, kulturologicznych etc.

Nie mówię już o tym, że wyposażenie i zaopatrzenie materialne szkół w Polsce jest o wiele lepsze, niżeli u

nas. Sądzę więc, że polskie doświadczenia niewątpliwie staną się dla nas bodźcem stymulującym do reorganizacji naszej pracy, w tym także w dziedzinie dalszej współpracy z kolegami polskimi.

Czy interesowała się Pani opinią polskich kolegów odnośnie członkostwa Polski w NATO i UE?

Oczywiście! Odbiliśmy wiele rozmów, również i na podobne tematy. Ale najważniejsze dla mnie jest to, że na własne oczy zobaczyłam konkretne, pozytywne wyniki członkostwa Polski w strukturach zjednoczonej Europy; pozytywy, które odczuwają przeciętni obywatele. Dlatego uważam, że Ukraina musi koniecznie dążyć do wejścia do wspólnoty europejskiej, do struktur euroatlantyckich. Przecież nie ma innej, bardziej rozsądnej drogi.

Czy taki wniosek wyciągnęli wszyscy członkowie Waszej grupy?

Na początku w grupie mieliśmy kilku kolegów sceptycznie nastawionych, zwłaszcza ze wschodnich obwodów Ukrainy. Lecz po tym wszystkim, co zobaczyliśmy i dowiedzieliśmy się, oni również stali się zwolennikami proeuropejskiego kierunku dla rozwoju Ukrainy w przyszłości.

Ostatnio można usłyszeć w wystąpieniach niektórych, bardzo zresztą znanych na Ukrainie osobistości, że podobno nikt tam, w zjednoczonej Europie, na nas nie czeka i że nawet Europejczycy nie życzą sobie mieć takich zacofanych partnerów, jak Ukraińcy...

Kategorycznie nie zgadzam się z takim niedorzecznym twierdzeniem! Wystarczyło tylko popatrzeć, jak cieszyli się Niemcy w czasie rozmów z naszymi uczniami na wspomnianej już międzynarodowej konferencji w Estonii!

Wydaje mi się, że to właśnie narodom rozwiniętych krajów europejskich – do pełnego szczęścia w ich wspólnocie – brakuje właśnie Ukraińców. W zjednoczonej Europie zawsze z radością ustosunkowują się do ludzi rozsądnych, myślących, którzy mają wyraźną, zrozumiałą, konsekwentną i uczciwą pozycję.

Rozmawiał i notował Eugeniusz GOŁYBARD

„Dziennik Kijowski”

<http://www.dk.com.ua/>

Na dobrej drodze

Już prawie dwa i pół roku Polska jest w Unii Europejskiej. To jeszcze niewiele, ale prawie na co dzień spotykam się z pytaniem o efekty członkostwa. Więc odpowiadam. Gospodarka polska znajduje się na fali wzrostu, szybszego niż przewidywano na początku roku. Przewidywano, bowiem wzrost produktu krajowego brutto o 4,5%, a aktualne prognozy sięgają 5%. Szybko zwiększa się produkcja w przemyśle (od początku roku – o 12,3%) i w budownictwie (o 9,2%). Wzrost produkcji przemysłowej dotyczy 24 branż z ogólnej liczby 27.

Rośnie popyt na krajowym rynku, gdyż firmy zwiększają zatrudnienie i więcej płacą pracownikom. Rośnie siła nabywcza pensji, bo inflacja w czerwcu wynosiła 0,8%. Średnia płaca przekroczyła 800 USD miesięcznie, a średnia emerytura i renta pracownicza wzrosła w I półroczu o 6,7% i wynosiła ponad 400 USD, a rolnicza – około 264 USD.

Dobre są także prognozy na 2007 rok. Polska ma szansę osiągnąć w przyszłym roku 7-procentowy wzrost gospodarczy (PKB). W dużej mierze zależeć to będzie

m.in. od tego, w jakim stopniu wykorzystane zostaną pieniądze unijne. Według jednego z analityków Banku Merrill Lynch – przy 50-procentowej ich absorpcji – wzrost PKB może osiągnąć poziom 6,4%, a przy 100-procentowym wykorzystaniu – nawet wzrost o 10%.

Zgodnie z wcześniejszymi decyzjami – Polska w latach 2007-2013 otrzyma z funduszy strukturalnych około 60 mld euro czyli po około 8 mld USD rocznie. Najwięcej (20%) z tych środków na wyrównywanie poziomów rozwoju otrzymają województwa najuboższe, a więc te, w których PKB na 1 mieszkańca nie przekracza 80% średniej krajowej, a bezrobocie jest o połowę wyższe niż przeciętne dla całej Polski. Dotyczy to województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego i podkarpackiego. Pieniądze inwestowane będą przede wszystkim w budowę dróg, oczyszczalni ścieków, sieci kanalizacyjnych, doprowadzenie sieci internetowych, ale także w remonty np. budynków oper czy filharmonii. Jak są pieniądze – to znając przedsiębiorczość Polaków, co jest ich bodaj największym atutem – będą efekty, choć wymaga to dyscypliny realizacyjnej i niemałych wysiłków ludzi. Ale to przecież dla nich przede wszystkim się te pieniądze.

O poziomie życia decyduje szereg czynników, w tym

m.in. poziom produktu krajowego brutto na 1 mieszkańca oraz ceny i zarobki. Ze statystyk Eurostatu wynika, że Polska jest krajem relatywnie drogim. Nasze ceny konsumpcyjne odpowiadają 60. procentom przeciętnego poziomu w Unii Europejskiej, ale PKB na 1 mieszkańca – to ponad 50% średniej unijnej. Taniej niż u nas jest we wszystkich nowych państwach unijnych (prócz Słowenii), chociaż tylko na Łotwie PKB na 1 mieszkańca jest mniejszy niż u nas. Można przyjąć, że im kraj bogatszy, tym wyższe ceny, ale nie jest to reguła bez wyjątków. Najdroższe są w Polsce usługi telekomunikacyjne (98% poziomu unijnego) – droższe tylko w Czechach i na Słowacji (106 i 100,1%). Opłaty za energię są u wszystkich sąsiadów wyższe niż w Polsce (76% przeciętnej unijnej). Za energię płacimy tyle, co Brytyjczycy. Ceny usług transportowych w Polsce stanowią odpowiednią 60% średniej dla UE, a noclegów w hotelu czy usług restauracyjnych – 66% tejże średniej.

Reasumując: Polska rozwija się, staje się zaможniejsza i silniejsza ekonomicznie - i nawet przy relatywnie wysokim poziomie cen – warunki życia Polaków ulegają stałej poprawie, w tym na wsi. Wpisujemy się coraz wyraźniej w krajobraz nowoczesnej i zasobnej europejskiej rzeczywistości.

Mikołaj Oniszczyk

Polska i Ukraina gospodarzem Euro 2012

Polska i Ukraina zorganizują mistrzostwa Europy w 2012 roku - zdecydował 18 kwietnia w Cardiff Komiteć Wykonawczy Europejskiej Unii Piłkarskiej. Kandydatura



*Michał Listkiewicz i Hryhorij Surkis
tuż po ogłoszeniu werdyktu*

Polski i Ukrainy zwyciężyła w pierwszej turze głosowania, otrzymując osiem głosów. W finałowym etapie selekcji kandydatura polsko-ukraińska została oceniona wyżej niż oferty włoska oraz chorwacko-węgierska. Polska i Ukraina po raz pierwszy w historii będą

gospodarzami finałów mistrzostw Europy. Cały świat obiegra utrwalona przez kamery scena, gdy prezydent UEFA Michel Platini otworzył kopertę ze zwycięzcą głosowania i ogłosił - Organizatorem Euro-2012 zostaje Polska i Ukraina.

- Nie potrafię wyrazić uczuć, które mną targają - mówił Hryhorij Surkis - poświęciliśmy całe serce, aby dostać te mistrzostwa. Dziękuję wszystkim, którzy oddali na nas głosy.

- 85 milionów ludzi w Polsce i na Ukrainie czeka na te mistrzostwa - powiedział Michał Listkiewicz - wreszcie turniej ten zagości u nas. Prezydenci obu krajów zapewnili, że zrobimy wszystko, aby te mistrzostwa dobrze zorganizować. Do zobaczenia w Polsce i na Ukrainie w 2012 roku.

Do organizacji finałów piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku w Polsce i na Ukrainie przygotowywanych ma być 12 stadionów. We wniosku drugiej fazy rywalizacji o Euro-2012 znalazło się osiem miast podstawowych, które organizować będą mecze Euro-2012. W Polsce taką rolę pełnić będą Warszawa, Poznań, Wrocław i Gdańsk, na Ukrainie - Donieck, Kijów, Lwów i Dniepropietrowsk. Jako miasta dodatkowe wpisane zostały Chorzów, Kraków i Odessa, a jako stadion dodatkowy umieszczono drugi obiekt piłkarski w Doniecku.

PAU

Uczmy się języka polskiego



Урок 13 Lekcja 13

Rozmowy telefoniczne. Kto lubi kogo/co. Телефонные разговоры. Кто кого/что любит.



- Na co czekasz?
- Nie na co, a na kogo.
- No więc na kogo czekasz?
- Na ciebie.
- (czekać – ждать, więc – итак)
- Już dwa miesiące czekam na list.
- Od kogo?
- Od męża.
- (list – письмо лист - arkusz)

ждать кого/чего czekać na kogo/na co
жду письма czekam na list
ждёшь телеграмму czekasz na telegram
ждем приглашения czekamy na zaproszenie
они ждут подруг oni/one czekają na koleżanki
они ждут товарищей oni/one czekają na kolegów

Ćwiczenie 1

Составьте предложения из слов:
Proszę ułożyć zdania ze słów:

1. (ja), czekać, autobus -
2. dzieci, czekać, matka -
3. (my), czekać, wy -
4. ludzie, czekać, pociąg -
5. kolega, czekać, koleżanka -



- Co robisz?
- Piszę list.
- Do kogo?
- Do rodziców.
- Czy wysłałaś telegram do siostry?
- Tak wysłałam.
- (wysłać – отправить)

эта (она) телеграмма ten (on) telegram

Rozmowy telefoniczne



- Czy telefonowałaś już do ojca?
- Jeszcze nie.
- A kiedy do niego zadzwonisz?
- Zaraz zadzwonię.
- (telefonować – звонить, dzwonić – звонить, zadzwonić – позвонить)

писать (кому) - pisać do (kogo)
отправить (кому) - wysłać do (kogo)
звонить (кому) - telefonować do (kogo)
- dzwonić do (kogo)



- Czy wysłałeś życzenia noworoczne do brata?
- Nie tylko do brata, ale także do rodziców, do siostr, do przyjaciół, do kolegów i do znajomych.
- A do mnie?
- ??? Do ciebie? Nie. Osobiście złoży ci życzenia.
- (życzenia noworoczne — новогодние поздравления, новогодние пожелания, osobiście – лично, złożyć życzenia – поздравить)

- Czy był do mnie telefon?
- Nie, nikt nie dzwonił.
- Pani Mario, telefon do pani.
- Do mnie? Dziękuję.

Мне звонили? - Czy był do mnie telefon?
Вам звонят - Telefon do pani/do pana.



- Halo, słucham.
- Dzień dobry. Mówi Kwiatkowski. Czy to mieszkanie państwa Wolskich?
- Tak, dzień dobry, Marku. Co słychać u was? Kiedy przyjdziecie do nas?
- Nie mamy jeszcze wiz i paszportów. Zadzwonię do ciebie, gdy już będziemy mieć wszystkie dokumenty.
- W takim razie czekam na telefon.
- A więc, do usłyszenia.
- Do usłyszenia.
- (w takim razie, a więc - тогда, значит, итак)

жду звонка czekam na telefon
До звонка Do usłyszenia.

Ćwiczenie 2

Дополните предложения, используя слова из скобок.
Proszę uzupełnić zdania, wykorzystując słowa z nawiasów.

1. Piszę list..... (matka)
2. Jutro zatelefonuję..... (rodzice)
3. Dwa dni temu wysłałam telegram... (znajomi)
4. Dzwoniłam.. (on)..kilka razy, ale jego nie było.
5. Kiedy zadzwonisz.... (ja).?

Ćwiczenie 3

Скажите и напишите это по-польски:
Proszę powiedzieć i napisać to po polsku:

1. -Чего ждёшь?
- Жду телефонного звонка.
2. - Мне будут звонить через 5 минут.
3. - Мне уже звонили, или ещё нет?
4. -Вам звонили 5 минут назад.
5. - ...Тогда договорились. До звонка.



- Halo, czy to dom państwa Mirowiczów?
 - Tak, proszę pana.
 - Dzień dobry, mówi Wiktor Milecki z Kazachstanu.
 - Dzień dobry panu. Basia przy telefonie.
 - Basiu, czy jest tata?
 - Nie ma tatusia.
 - A czy jest mama?
 - Też nie ma. Jestem sama w domu. Czy coś przekazać rodzicom?
 - Tak, powiedz mamie i tacie, że mamy już zaproszenie i przyjeżdżamy za tydzień, w przyszłą niedzielę o drugiej godzinie w nocy na dworzec Warszawa Gdańska.
 - Nie zapomnisz powiedzieć?
 - Nie zapomnę.
 - Wszystko zapamiętałaś, co powiedziałem?
 - Tak, wszystko pamiętam.
 - A więc do zobaczenia w Warszawie.
 - Do widzenia panu.
- (coś - что-то, przekazać – передать, powiedz – скажи, do zobaczenia - до встречи, нет - nie ma)

dworzec - вокзал дворец - pałac
zapomnieć - забыть запомнить - zapamiętać
у телефона - przy telefonie

Ćwiczenie 4

Отрицательно ответьте на вопросы:
Proszę negatywnie odpowiedzieć na pytania:

- Czy jest mąż w domu?
-Wyszedł pięć minut temu.
- Czy jest świeży chleb?
-Jest tylko wczorajszy.
- Czy są do mnie jakieś listy?
-Jest tylko telegram z życzeniami.
- Czy jest pan Mieczysław Malinowski?
-Będzie dopiero jutro.
- Czy są już dla mnie pieniądze?
- Jeszcze.....Będą może za tydzień.
- Czy jest już obiad? -
-i dzisiaj nie będzie.

Ćwiczenie 5

Закончите предложения:

Proszę zakończyć zdania:

- Czy ma pan rodzinę? - Nie, jestem.....(samotny)
- Basiu, czy przyszli już goście?
- Jeszcze nie, jestem.....
- Czy przyjechał ktoś z tobą?
- Nie przyjechałam.....
- Z kim przyszedłeś?
- Z nikim. Przyszedłem.....
- W młodości miał dużo znajomych i kolegów, a na starość został.....

Ćwiczenie 6

Переведите слова из скобок.

Proszę przetłumaczyć słowa z nawiasów.

подсказка – odpowiedź:

- ктоś - кто-то, gdzieś — где-то, coś - что-то,
kiedyś — когда-то, jakiś - какой-то, jakiś - как-то
1. To było (где-то)..tutaj, blisko stąd.
 2. (кто-то) dzwonił do ciebie.
 3. Był tutaj (какой-то)..mężczyzna i pytał o ciebie.
 4. (Когда-то)..jeszcze do was przyjadę.
 5. Ten list do pani napisała (какая-то)..z moich koleżanek z pracy.
 6. Powiedział, że był (где-то), zrobił (что-то).., widział (каких-то)..ludzi, rozmawiał (с кем-то).., znalazł (какие-то) pieniądze i (каким-то)..pociągiem wrócił do domu. A teraz ciągle powtarza, że (как-нибудь)..to będzie.

Ćwiczenie 7

Употребите в нужной форме одно из данных слов.

Proszę użyć we właściwej formie jedno z podanych słów.

1. - Czy pamiętasz jego nazwisko?
- Nie,..... (zapamiętać, zapomnieć)
2. - Dlaczego nie powiedziałaś mi, że jutro przyjadą rodzice?
- Po prostu (zapomnieć, zapamiętać).Przepraszam.
3. Warszawa Centralna znajduje się 200 m od. (pałac, dworzec) Kultury i Nauki.
4. Dwie godziny uczyłam się dzisiaj języka polskiego i (zapamiętać, zapomnieć) 15 nowych słów.
5. Spotkamy się na (pałac, dworzec) Warszawa Zachodnia. Po południu zwiedzimy park i (pałac, dworzec) w Wilanowie, podwarszawską rezydencję króla Jana III Sobieskiego.
6. - Coz tego programu telewizyjnego? - Niestety, wszystko.....(zapomnieć, zapamiętać)
7. Na jaki.....przyjeżdża pociąg z Moskwy?
- Jak nazywa się.....w Łazienkach Królewskich w Warszawie? (pałac, dworzec)
8. Niestety, on nie.....ani adresu, ani

telefonu.

Niestety, onadres i numer telefonu.
(zapomnieć, zapamiętać)



- Mamo, dzwonił pan Wiktor Milecki z Kazachstanu.
- Co powiedział?
- Powiedział, że ma już wszystkie dokumenty i za tydzień przyjeżdża z rodziną do Polski.
- Którym pociągiem?
- Mówił, ale zapomniałam.
- A zapytał na który dworzec?
- Zapytałam. Na dworzec Gdański.
- Jeżeli na dworzec Gdański, to znaczy pociągiem Akmola - Warszawa.
- Czy wyjedziemy po państwa Mileckich na dworzec?
- Oczywiście. Powitamy ich na dworcu.

(oczywiście – конечно, koniecznie – обязательно, powiedzieć – сказать, zapytać – спросить, каким поездом? – którym pociągiem? на какой вокзал? – na który dworzec?)

встретить (кого) на вокзале

wyjechać po (кого) na dworzec /powitać (кого) na dworcu



- Czy państwo Mileccy spędzą z nami święta?
- Tak, Boże Narodzenie i Nowy Rok.
- Ciekawe, czy spodoba im się Polska, czy spodobać się polskie święta, polskie tradycje...
- ...czy będzie im smakować polska kuchnia?
- Chyba tak, przecież wszystkim podobają się święta Bożego Narodzenia i smakuja tradycyjne dania kuchni polskiej.

(ciekawe - интересно, spodobać się – понравиться, podobać się / smakować – нравиться, dania – блюда)

нравиться - podobać się
smakować

Мне нравятся картины Матейки.
Подобая ми się obrazy Matejki.
Мне нравится польский хлеб.
Smakuje mi polski chleb.
Мне нравится музыка Шопена.
Podoba mi się muzyka Chopina.
Мне нравится запах сена.
Podoba mi się zapach siana.

oko – wzrok ucho – słuch nos - powonienie

KTO LUBI KOGO/CO KOMU SMAKUJE CO

(ja) Lubię kawę z mlekiem.
Smakuje mi kawa z mlekiem.

(ty) Lubisz ryby.
Smakuja ci ryby.
Ona lubi owoce i warzywa.
Smakuja jej owoce i warzywa.
On lubi mięso i ser.
Smakuje mu mięso i ser.
(my) Lubimy lody i ciastka.
Nam smakuja lody i ciastka.

KOMU PODOBA SIĘ KTO / CO

(ja) Lubię Warszawę.
Podoba mi się Warszawa
(ty) Lubisz muzykę DISCO POLO.
Podoba ci się muzyka DISCO POLO
Ona lubi zapach róż.
Podoba się jej zapach róż.
On lubi japońskie samochody.
Podobają się mu japońskie samochody.
(my) Lubimy naszego dyrektora.
Podoba się nam nasz dyrektor.

Ćwiczenie 8

Замените предложения с глаголом **любить** на предложения с глаголом **подоба** się или **smakować**.

Proszę zamienić zdania z czasownikiem **lubić** na zdania z czasownikiem **podobać się** lub **lubić**.

1. Lubię muzykę wielkiego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina.
2. Lubię bigos - tradycyjne danie polskie z kapusty i mięsa.
3. Nasz dziadek lubi historyczne obrazy polskiego malarza Jana Matejki.
4. Moja koleżanka lubi zapach polskich perfum „Pani Walewska», a ja nie.
5. Mój ojciec lubi śledzie w śmietanie, a mama - w oleju.

owoce – фрукты - овощи - warzywa
owoce

яблоки - jabłka
апельсины - pomarańcze
лимоны - cytryny
бананы - banany
сушёные фрукты - owoce suszone
изюм - rodzynki

warzywa
ziemniaki - картошка
buraki - свёкла
kapusta kiszona - квашеная капуста
marchew - морковь
cebula - лук
pieczarki - шампиньоны
wędlina
ветчина - szynka
kolbasa - kiełbasa
mięso

wołowina - говядина
wieprzowina - свинина
drób
курица - kura
утка - kaczką
индейка - indyk
рыбу
кап - карп
śledzie - сельдь
dorsz - треска
nabiał
яйца – jajka
молоко - mleko
сметана - śmietana
маргарин - margaryna
сливочное масло - masło
растительное масло – olej
pieczywo
chleb - хлеб
bułka - батон
bułeczki - булочки
napoje
woda mineralna - минеральная вода
soki owocowe - фруктовые соки
piwo - пиво



Zapraszam cię na obiad

5.1.1. Wtorek wieczór. Michel wraca do akademika. Jest bardzo głodny. Wie, że w pokoju nie ma chleba, nie ma masła, nie ma prawie nic do jedzenia.

Michel: Jestem strasznie głodny. Ale nie mam chyba nic do jedzenia.

Peter: Proszę, jest tam mój chleb, ser, jakiś pomidor... I jak zwykle moje piwo.

Michel: Ciągłe jem twój chleb, twoje masło... Może jeszcze coś mam? O, tu jest moje wino, chcesz?

Peter: Dziękuję, ale wolę swoje piwo.

Michel: Jest jeszcze mój ulubiony ser francuski i konserwa. Zrobię kanapki dla nas, dobrze?

Peter: No dobrze, jedną.

Michel: Nie masz masła?

Peter: Gdzieś tam jest.

Michel: A w niedzielę zapraszam cię do restauracji na obiad.

Peter: Dziękuję ci, ale to naprawdę byteczne.

5.1.2. Niedziela po południu. Hotel „Forum». Restauracja. Peter i Michel studiują kartę.

Michel: Co dla ciebie?

Peter: Może bulion...

Michel: Może najpierw coś na przystawkę?

Peter: Nie, dziękuję, to za dużo dla mnie.

Michel: A ja chcę pstrąga w galarecie.

Peter: Dla mnie tylko bulion, sznycel po wiedeńsku, frytki, sałata zielona.

5.1.3. Hotel „Forum». Restauracja. Do stolika podchodzi kelner

Kelner: Dzień dobry. Co dla panów?

Michel: Dla pana bulion, sznycel po wiedeńsku, frytki i sałata zielona. Dla mnie pstrąg w galarecie, zupa pieczarkowa, befsztyk wołowy z frytkami i też sałata.

Kelner: Co do picia?

Michel: Proszę kieliszek wina czerwonego i butelkę wody mineralnej.

Peter: Dla mnie proszę butelkę piwa.

Kelner: Polskiego czy zagranicznego?

Peter: Może być polskie.

Kelner: A co na deser?

Michel: Na pewno dwie kawy, poza tym może kawałek ciasta, może lody... Ale to zamówimy później

5.1.4. Hotel „Forum». Restauracja. Peter spotkał tu znajomego. Teraz wraca do stolika.

Peter: Przepraszam, ale spotkałem kolegę z pracy.

Michel: Jak to, z pracy?

Peter: Tak, bo ja pracuję.

Michel: Niemożliwe. Nic o tym nie wiedziałem.

Peter: Ty nic nie musisz wiedzieć, bo to ja pracuję.

Michel: Nie masz za mało czasu na swoje studia?

Peter: Czasu nie mam za dużo, to prawda. Ale na pewno mam za mało pieniędzy. Dlatego pracuję.

Michel: Gdzie dostałeś pracę?

Peter: Poszedłem do prywatnej szkoły języków obcych i tam mnie przyjęli. Uczę niemieckiego.

5.1.5. Prywatna szkoła języków obcych. Pokój profesorski. Peter skończył lekcję niemieckiego. Wybiera się do akademika. Wchodzi Wojtek, jego kolega z pracy. Wojtek: Jedziesz do domu?

Peter: Tak. Spieszę się, bo mam dużo pracy, a komunikacja o tej porze nie jest dobra.

Wojtek: Czym jeździsz do akademika?

Peter: Stąd jeżdżę tramwajem na Salwator, a potem autobusem.

Wojtek: Musisz długo czekać?

Peter: Czasami tak.

Wojtek: Wiesz, jeśli się spieszysz, mogę cię odwieźć samochodem.

Peter: Dziękuję bardzo, ale nie chciałbym ci robić kłopotu.

Wojtek: Peter, coś ty!? To żaden kłopot. Jedziemy.

(butelka - бутылка, ciasto – выпечка, пирожное, dlatego – по-этому, frytki – картофель фри, galareta - желе, gdzieś – где-то, jedzenie - еда, jeżdżę - езжу, kanapka - бутерброд, karta - меню, kawałek - кусочек, kieliszek - бокал, kłopot - хлопоты, lody - мороженое, najpierw - сперва, picie - питьё, prawie - почти, przuając - принять, przystawka - закуска, zupa pieczarkowa – грибной суп, spotkać - встретить, wołowy - говяжий, wybierać się - собираться, zamywić - заказать, zapraszać - приглашать, zbyteczny - лишний, zwykle - обычно, żaden – никто, никакой).

Урок подготовлен по материалам учебников:

1. Blanka Konopka „Podręcznik języka polskiego” (część 1);
2. Władysław Miodunka „Cześć, jak się masz?”;

HENRYK SIENKIEWICZ (1846 - 1916)

Henryk Adam Aleksander Pius Oszyk Sienkiewicz urodził się 5 maja 1846 roku w, należącej do jego dziadka, Woli Okrzejskiej na Podlasiu. Skromny majątek rodziców (ojciec był drobnym dzierżawcą, natomiast matka pochodziła z zamożnej szlachty podlaskiej, ale bez własnego majątku) nie zapewniał Henrykowi niezależności finansowej. Państwo Sienkiewiczowie przenieśli się w 1861 roku do Warszawy, gdzie Henryk z kiepskimi wynikami ukończył gimnazjum. W czasie nauki w gimnazjum zarabiał jako korepetytor i guwerner. W 1866 roku rozpoczął studia na wydziale filologicznym Szkoły Głównej. W 1869 roku Szkołę Główną zlikwidowano, a Sienkiewicz kontynuował naukę na powstałym w jej miejsce uniwersytecie rosyjskim, którego jednak nie ukończył. Opuścił go w 1871 roku dla pracy zarobkowej.

Jeszcze na studiach rozpoczął współpracę z „Przeglądem Tygodniowym” (jak wielu młodych pozytywistów) niebawem jednak zerwał jednak tę współpracę i zaczął publikować w konserwatywnej „Niwie” pod pseudonimem Litwos. W tym czasie powstały jego pierwsze nowele.



W wieku lat trzydziestu wyjechał do Ameryki jako korespondent „Gazety Polskiej”, skąd wysyłał Listy z podróży do Ameryki. Spędził tam dwa lata i tam powstało wiele jego nowel (m.in. „Latarnik”. W Ameryce, razem z Heleną Modrzejewską, słynną polską aktorką, próbował założyć idealne gospodarstwo rolne, rodzaj rancza, które byłoby jednocześnie małą Polską. Był zamiłowanym podróżnikiem. Zwiedził Europę Zachodnią, Konstantynopol, Ateny i Rzym, Hiszpanię, a wieku 44 lat Afrykę - Egipt, Zanzibar i dzisiejszą Tanzanię, czego ślady odnajdujemy w Listach z Afryki i - przede wszystkim - W pustyni i w puszczy.



Sławę przyniosły mu powieści historyczne, przede wszystkim Trylogia, drukowana w odcinkach na łamach „Słowa” od 1883 roku (w 1884 r. - wydanie książkowe „Ogniem i mieczem”, w 1886 r. - „Potop”, w 1888 r. - „Pana Wołodyjowskiego”), „Krzyżacy”, no i „Quo vadis”, za którą to powieść otrzymał w 1905 roku literacką Nagrodę Nobla jako pierwszy z Polaków. Po dwudziestu pięciu latach pracy stał się najgłośniejszym pisarzem polskim, czego wyrazem był obchodzony w 1900 roku jego jubileusz i ofiarowanie mu przez naród mająteczku w Oblęgorku koło Kielc.

Jego życie osobiste nie układało się najlepiej. Miał trzy żony i jedną oficjalną narzeczoną (ciekawa sprawa - wszystkie te panie miały na imię Maria). Pierwsza - Kellerówna - zerwała narzeczeństwo, a potem została starą panną. Druga - z domu Szetkiewiczówna - po czterech latach małżeństwa umarła na gruźlicę. Trzecia - z domu Wołodkiewiczówna, najpierw uwiodła pisarza (on miał wtedy lat 47, a ona 19), a w dwa tygodnie po ślubie uciekła do mamy, oskarżając Sienkiewicza o impotencję. Rozwiódł się z nią po trzech latach. Dopiero trzecie małżeństwo, które zawarł w wieku 58 lat z 40-letnią Marią Babską, było szczęśliwsze. Panna młoda czekała na to 16 lat, bo zakochała się w pisarzu w wieku lat dwudziestu czterech.

Henryk Sienkiewicz pisał także powieści współczesne, trochę w duchu młodopolskim. Napisał w 1891 roku powieść Bez dogmatu, a w 1895 Rodzinę Połanieckich.

Po wybuchu I Wojny Światowej Sienkiewicz udał się do Szwajcarii, gdzie organizował Komitet Pomocy Ofiarom Wojny (z udziałem Ignacego Paderewskiego). Umarł w Vevey, 15 listopada 1916 roku. Jego prochy sprowadzono do Polski i złożono w katedrze św. Jana w Warszawie.

O życiu Polonii na wschodzie Ukrainy

Żeby Polska była Polską

W dniu 27 kwietnia b. r. w Centrum Kultury Ukraińskiej w Charkowie odbył się organizowany przez Stowarzyszenie Kultury Polskiej w Charkowie koncert z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą - 2 maja i Konstytucji 3 maja.



Wasył Sagan prowadzący koncert zaprosił na scenę prezesa Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie panią Józefę Czernijenko i naczelnika oddziału do spraw mniejszości narodowych administracji państwowej obwodu



charkowskiego panią Walentynę Karwacką. One serdecznie przywitały Charkowską Polonię i gości zebranych w sali z okazji wielkiego dla Polaków całego świata świąt 216. rocznicy Konstytucji 3 Maja i 5 rocznicy Dnia Polonii i Polaków za Granicą. Wiele ciepłych słów

powiedziano, złożono życzenia dla Polonii Charkowskiej, która działa aktywnie już 16 lat na terenie Wschodniej Ukrainy.

Zaczął się koncert od części patriotycznej – „Mazurka Dąbrowskiego”, „Witaj Majowo Jutrzenko”,



„Roty”, „Pożegnania z Ojczyzną” Ogińskiego. Potem była recytacja wierszy w języku polskim i wykonanie polskich pieśni. Siostry Luba i Olga Kowalewskie dobrze przygotowały wiersz o 3 Maja, studentki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Skoworody pięknie recytowały wiersze Marii Konopnickiej. Wasył Sagan też zarecytował wiersz o wielkim polskim kompozytorze Fryderyku Chopinie, liryczne wiersze o Polsce i wiersz „Żeby Polska była Polską” w języku ukraińskim, przetłumaczonym z języka polskiego przez ukraińskiego poetę i pisarza – członka Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie Włodzimierza Swatenko.

Na koncercie w Roku im. Karola Szymanowskiego usłyszeliśmy jego utwór w wykonaniu Natali Zaiki przy akompaniamencie Heleny Radziejewskiej. Natalia Zaika wykonała romanse Konstantego Górskiego – polskiego kompozytora, który mieszkał w Charkowie oraz piosenkę ludową „Na drogę życia” przy akompaniamencie



Walentyny Reszowej.

Ludmiła Kabaniec do głębi serc, do łez wzruszyła kobiet swoim śpiewem, wykonała piosnę „Wielka miłość”. Nasza młoda śpiewaczka Anna Molodecka za swoje dynamicznie piosenki współczesnych polskich i francuskich kompozytorów otrzymała burzę oklasków i



rozpaliła salę.

Nasza najmłodsza ulubiona uczestniczka koncertu Ewelina Czernijenko wspaniale wykonała polską piosenkę „Tam wszędzie jest moja Ojczyzna” i „Wyruszymy w świat” oraz rosyjską piosenkę „Motyl”. Jeszcze usłyszeliśmy piosenkę w wykonaniu Swietłany Kolencewej przy akompaniamencie Wandy Kowalewskiej i fortepianową muzykę polskich kompozytorów Charkowa w wykonaniu Aleny Subotinoj.

Skończył się koncert polską piosenką „Pięknie żyć” w wykonaniu duetu Natalii Zaiki i Eweliny Czernijenko. Cała sala śpiewała razem z nimi. Ciepła, radosna



atmosfera pod czas uroczystości była w Sali.

Program uroczystości z okazji świąt razem z pozdrowieniami i wywiadami o Polsce i Polakach był zaprezentowany w mediach obwodu charkowskiego, dla mieszkańców obwodu charkowskiego – w reportażu radia obwodowego 3 maja o godz.8-30 i 4 maja o godz. 20.00

Diana Krawczenko

Kącik poezji

26 maja - Dzień Matki

Anna Świrszczyńska

Dzień Matki

Dzisiaj, jak co dzień rano,
zerwałaś się do pracy.
Wstajesz tak wcześnie, mamo,
o świcie, niby ptacy.

Poczekaj - takaś zajęta -
odłóż na chwilę robotę,
bo to dziś wielkie święto -
czyś zapomniała o tym?

Porzuć na chwilę troski,
uśmiechnij się inaczej.
- Patrz, jakie ręce masz szorstkie
od tej codziennej pracy.

I oczy też masz zmęczone -
- kochane twoje oczy.
My wiemy, że dla nas one
czuwają długo w nocy.

Ty może myślisz: ot dzieci -
nie wiedzą, nie spostrzegają...
Gdzieś to wciąż biegnie, gdzieś leci,
nie zauważają niczego.

My rozumiemy: to dla nas
tak męczysz się, tak się trudzisz,
bo pracy trzeba nie lada,
nim z dzieci wyrosną ludzie.



Prasa o nas

МИСТЕЦТВО ЄДНАЄ НАРОДИ

Таким є девіз Фестивалю польського кіно, що вже втретє проходить у нашому університеті. Його ініціаторами виступили кафедра української та світової літератури українського мовно-літературного факультету ім. Г. Квітки-Основ'яненка та Польський культурний центр у Харкові.

Глядачам було запропоновано польські стрічки, що стали шедеврами європейського та світового кіномистецтва, які сприяють вихованню високих естетичних почуттів, стійких інтернаціональних переконань, формують кращі моральні якості особистості.

Водночас цей кінофестиваль став своєрідною школою культури і мови для студентів, що вивчають полоністику.

Відкрився фестиваль презентацією фільму Джіакомо Баттіато «Кароль, чоловік, що став Папою». У фільмі, зокрема, відтворено Польщу 30-70-х років ХХ ст. Кароль Войтила (майбутній Папа Іван Павло II) мав неповних 10 літ, коли його мрії одна за одною брутально знівечуються жорстоким життям. Хлопчик втрачає любу матусю, вибухає Друга світова війна, він стає свідком трагедії людей, що тікають від смерті, перших масових нищень у гетто. Каролу справді чудом вдається вижити в екстремальних ситуаціях, продовжити життєву подорож, сповнену трагічного драматизму й оптимізму, від робітника-раба в німецьких каменоломнях до вчителя...

1978 року Кароль Войтила буде обраний Папою, якого знає і любить широкий світ, Папою, що став символом гуманізму й толерантності.

Прекрасну музику до фільму написав популярний композитор Еміо Морріконе. Роль Папи Івана Павла II (Кароля Войтили) зіграв талановитий актор Пьотр Адамчик.

Фільм завершується словами Папи Івана Павла II до мирян: «Люблю вас, мої дорогі». І коли проминули останні титри, в аудиторії залунали оплески. Це був один з дуже хвилюючих моментів: глядачі перейнялися долею героїв фільму, вони пережили катарсис — почуття, що Олюднює людину.

З успіхом пройшов і показ фільму «Вогнем і мечем» за творами Генрика Сенкевича. Славний кінорежисер Ежи Гофман у своєму кіношедевр «розповів» про любов і ненависть, заздрощі і прагнення влади, про складні стосунки між Польщею та Україною XVII ст. Разом з польськими кіноакторами Віктором Зборовським, Анджеєм Северином, Магдаленою Беславською у фільмі зіграв і знаний український артист Богдан Ступка.

Фільм «Прагнення любові» відкриває перед глядачами світ музики і творця, світ генія Фредеріка Шопена.

Вимушена розлука з рідною, єдиною і вірною Польщею, складні перипетії взаємин із Жорж Санд, справді спопеляючі муки творчості, музика, музика, музика і... передчасна смерть на чужині — основні віхи сюжету про долю славетного музики, тіло якого знайшло вічний притулок у Парижі, а серце, на його прохання, — у костьолі Святого Хреста у Варшаві.

Варто зазначити, що роль Фредеріка Шопена зіграв уже знайомий з першого фільму фестивалю Пьотр Адамчик.

Фільми демонструвалися мовою оригіналу. Однак для полегшення сприйняття перед початком глядачам подавався анонс-коментар українською. Для студентів-філологів, які склали основу глядацької зали, мовні бар'єри не були перепорою в досягненні ідейно-тематичної домінанти репрезентованих фільмів.

Фестиваль польського кіно супроводжувався і культурною програмою, у якій звучали поезії Кароля Войтили, Марії Конопницької. Глядачів зачарували художнім читанням студентки-полоністки з 3 курсу Галина Мазняк і Вікторія Шайнога. Витонченим артистизмом, добрим володінням польською подивувала присутніх ведуча фестивалю Вікторія Довгун.

Від імені оргкомітету щиро подяку висловлюємо завідувачу кафедри української та світової літератури І.С. Маслоу, Голові Польського культурного центру пані Юзефі Чер-нієнко, заступнику декана О.Ю. Ткач, диспетчеру Т.І. Туполевій.

Спеціальне слово подяки адресуємо працівникам відділу технічних засобів навчання пп Кирилу Самофалову та Юрію Бутку, які забезпечили демонстрацію фільмів одночасно на двох екранах, мікрофони для ведучих, музичний супровід. І, звичайно, нашим вибагливим і доброзичливим глядачам.

Фестиваль польського кіно — це ще й один з факторів реалізації освітніх, культурно-мистецьких програм на рівні вимог сьогодення, унікальна можливість ознайомлення із мистецькими шедеврами Європи і світу.

Василь Саган, координатор
Польського кінофестивалю

Rok 2007 - rok generała Władysława Andersa

Czerwone maki na Monte Cassino

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się kryje jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleni, zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze - za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przemina,
Pozostaną ślady dawnych dni...
I tylko maki na Monte Cassino
Czerwienie będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień straceńcy,
Niejeden z nich dostał i padł,
Jak ci z Somosierry szaleńcy.
Jak ci spod Rokitny sprzed lat.
Runęli impetem szalonym
I doszli. I udał się szturm.
I sztandar swój biało-czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur.
Czerwone maki na Monte Cassino.

Pieśń ta, która urosła do rangi symbolu, powstała w nocy z 17 na 18 maja 1944 roku w II Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, dowodzonym przez generała dywizji Władysława Andersa - podczas pamiętnej bitwy o Monte Cassino.

To włoskie wzgórze (516 m) wznoszące się stromo nad rzeką Liri, z klasztorem z XI wieku na szczycie, stanowiło silnie ufortyfikowany kluczowy punkt obrony niemieckiej w tzw. Linii Gustawa, która zagradzała aliantom drogę na Rzym. Ponawiane od stycznia 1944 roku natarcia Amerykanów, Anglików, Hindusów, Nowozelandczyków, Francuzów - kończyły się niepowodzeniem. Dopiero trwający przez tydzień (11-18 maja) atak Korpusu Polskiego wchodzącego w skład 8 Armii Brytyjskiej, przełamał obronę Niemców i żołnierze polscy, mimo straszliwych strat, zatknęli biało-czerwony sztandar na Monte Cassino.

Na kilka godzin przed decydującym natarciem, w nocy z 17 na 18 maja, w kwaterze polskich artystów z teatralnych czołówek wojskowych, w Campobasso pod Monte Cassino, zrodziła się ta pieśń. Przez następne pół wieku była w Polsce symbolem wszystkich naszych żołnierzy, którzy podczas wojny walczyli w zachodnich formacjach wojskowych, a także szerzej: symbolem Polaków nie godzących się z nowym ustrojem politycznym wprowadzonym w kraju od 1944 roku i istniejącym przez 45 lat.

Tej pamiętnej nocy dwie pierwsze zwrotki pieśni napisał Feliks Konarski (pseudonim „Ref-Ren”), aktor, reżyser i autor estradowy, wówczas będący w zespole Teatru Żołnierza Polskiego przy II Korpusie. Kilka godzin później melodię skomponował jego kolega z żołnierskiego teatru - Alfred Schiitz (pseudonim „Al Suito”), muzyczny twórca estradowy, dyrygent i aktor. Trzecią zwrotkę pieśni dopisał Konarski następnego

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak w honorem brał ślub.
Idź naprzód. Im dalej, im wyżej.
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy.
Historia ten jeden ma błąd.
Czerwone maki na Monte Cassino...

Ćwierć wieku, koledzy, za nami.
Bitewny ulotnił się pył.
I klasztor białymi murami
Na nowo do nieba się wzbił.
Lecz pamięć tych nocy upiornych
I krwi, co przelała się tu –
Odzywa się w dzwonach klasztornych
Grających poległym do snu.
Czerwone maki na Monte Cassino...



dnia, kiedy to ceną zwycięstwa stał się las białych, żołnierskich krzyży. Natomiast ostatnia, czwarta zwrotka powstała w 1969 roku, w dwudziestą piątą rocznicę bitwy o Monte Cassino.

Prapremiera pieśni miała miejsce w Teatrze Żołnierza 19 maja 1944 roku, u podnóża Monte Cassino. Pierwszym jej wykonawcą był Gwidon Borucki, śpiewający tę pieśń we wszystkich jednostkach wojskowych. Drukowała ją w 1944 roku po raz pierwszy (i podczas całej kampanii włoskiej) Sekcja Kultury i Prasy w Drukarni Polowej II Korpusu, a w sierpniu tegoż roku opublikował ją „Dziennik Polski” z Nowego Jorku. Pod koniec wojny została też wydana drukiem w języku włoskim („Papaveri di Montecassino”), zaś Adam Harasowski przetłumaczył jej tekst na język angielski.

Po raz kolejny w naszej historii, po „Mazurku Dąbrowskiego”, zrodziła się na ziemi włoskiej hymniczna pieśń polskiego żołnierza-tułacza, którego los wyraża napis pozostawiony pod Monte Cassino:

*„Za wolność naszą i waszą
my żołnierze polscy oddaliśmy
Bogu - ducha, ziemi włoskiej - ciało, a serca - Polsce”.*

Kuchnia polska

Pierogi

Ciasto na klasyczne pierogi lepimy z najprostszych możliwych składników: mąki, wody, jajka z dodatkiem szczypty soli.

Latem polskie stoły zdobią pierogi z owocami: truskawkami, czarnymi jagodami, czereśniami... Powszechną Polaków potrawą są pierogi ze słodkim serem, czasem wzbogaconym słodką nutą rodzynek. W czerwonym barszczu pływają misterne, miniaturowe uszka. Olbrzymie pierogi żmudkie serwowane na Suwalszczyźnie zawierają przeważnie farsz z maślaków. Pierogi zwane „ruskimi” z białym serem, cebulą i ziemniakami doskonale przyjęły się w Małopolsce.

Największym jednak odkryciem dla znakomitej większości przybyszy odwiedzających Polskę stają się tradycyjne pierogi z kapustą i grzybami. Z takiego samego ciasta wykrawane są szklanką okrągłe placuszki, wypełniane nadzieniem z ugotowanych i posiekanych grzybów oraz kapusty, składamy w pół i skleamy palcami w charakterystyczny kształt półksiężyca. Naturalny smak farszu podkreśla jedynie szczypta pieprzu i soli.

Pierogi smakują wybornie w każdym zakątku Polski. Dobrym wyborem na „pierogowe wakacje” wydaje się Podlasie. Aktywny styl wypoczynku proponowany odwiedzającym ten region sprzyja posilnej, kalorycznej kuchni.

Pierogi z kapustą kiszoną i grzybami

Składniki

- **Ciasto:**
- pół kilo mąki pszennej
- szklanka wody
- żółtko
- łyżeczka masła
- sol
- **Farsz:**
- pół kilo kiszonej kapusty
- 10 dag suszonych grzybów
- olej
- sol, pieprz



Przepis

Ciasto: Do miski wsypać mąkę, sól, wbić żółtko, dodać masło i rozetrzeć składniki. Teraz jedną ręką wlewać powoli ciepłą wodę, a drugą mieszać ciasto, żeby składniki ładnie się połączyły. Zagnieść gładkie ciasto i rozwałkować je na cieniutko na blacie posypanym nieco mąką. Szklanką wykrawać placuszki.

Farsz: Kapustę, jeśli jest bardzo kwaśna lekko odcisnąć, wrzucić do rondelka, zalać wodą i ugotować, dodając do smaku trochę kostki rosółowej. Grzybki namoczyć i też ugotować.

Kapustę odcisnąć z wody i drobniutko posiekać, podobnie zrobić z grzybkami. Przełożyć wszystko do głębokiej michy, wymieszać z kilkoma łyżkami oliwy i sownicie przyprawić solą i pieprzem

Z rozwałkowanego ciasta wycinać krążki, nakładać farsz i zlepić brzuchate pierożki. Wrzucić je na gotującą się, osoloną wodę z dodatkiem oleju i gotować do wypłynięcia.

Są doskonale gotowane, polane masłem, a także odsmażane na złoto na patelni.

Polonia Charkowa

Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red.naczelný, opracowanie komputerowe),
Bożena Pająk, Diana Krawczenko,
Olga Zagórska, Józefa Czernijenko

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m. 125
Tel./fax. +38 (057) 336 65 73

Adres dla korespondencji: 61202 Ukraina Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
e-mail: polonia@kharkov.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych.

Na prawach rękopisu do użytku wewnętrznego.

Gazetę „Polonia Charkowa” dofinansowuje Senat RP przez Fundację «Pomoc Polakom na Wschodzie»

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України
за № 816, серія ХК